

Sygn. akt III AUa 1435/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Dorota Goss-Kokot (spr.)
Sędziowie:	SSA Maria Michalska-Goźdź SSA Marta Sawińska
Protokolant:	inspektor ds. biurowości Krystyna Kałużna

po rozpoznaniu w dniu 25 kwietnia 2013 r. w Poznaniu

sprawy z odwołania **Grupy (...) Sp. z o.o.**
z siedzibą w J.

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P.**

przy udziale zainteresowanego D. W.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym i podstawę wymiaru składek

na skutek apelacji Grupy (...) Sp. z o.o. z siedzibą w J.

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 14 września 2012 r. sygn. akt VII U 952/12

1. zmienia zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję i stwierdza, że D. W. nie podlega ubezpieczeniom społecznym jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek Grupy (...) Sp. z o.o. z siedzibą w J. a wobec tego kwota 3.550 zł nie stanowi podstawy wymiaru składki D. W. w czerwcu 2011r. na ubezpieczenia emerytalne i rentowe oraz wypadkowe, natomiast kwota 3.150,27 zł nie stanowi podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne;

2. zasądza od pozwanego na rzecz odwołującej Spółki kwotę 210 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za obie instancje.

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. decyzją z 21 maja 2012 roku, nr (...), na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 3, art. 18 ust. 3, art. 20 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 79 ust. 1, art. 81 ust. 1, 5 i 6, art. 82 ust. 1 ustawy z 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz art. 58, art. 734-751, art. 627-646 ustawy z 23 kwietnia 1964 roku kodeks cywilny, stwierdził,

że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, wypadkowe i zdrowotne D. W. podlegającego ubezpieczeniom jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) sp. z o.o., w czerwcu 2011 roku wynosi 3.550 zł. natomiast w lipcu 2011 roku 0 zł.

Odwołanie od decyzji wniosła (...) sp. z o.o., zarzucając błędne przyjęcie przez organ rentowy, iż umowy o dzieło zawierane przez nią

z D. W. mają charakter umów zlecenia i należy stosować do nich przepisy art. 734- 751 k.c.

Odwołująca wniosła o zmianę zaskarżonej decyzji poprzez uznanie, że zakwestionowane przez organ rentowy umowy były umowami o dzieło oraz zasądzenie od ZUS na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych w stawce wyższej niż minimalna.

Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Zielonej Górze wyrokiem z 14 września 2012 roku, w sprawie VII U. 952/12 oddalił odwołanie.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

24 czerwca 2011 roku odwołująca Grupa (...) sp. z o.o. z siedzibą w J. zawarła z D. W. umowę zatytułowaną „umowa o dzieło”. Termin wykonania umowy ustalono na 6 lipca 2011 roku (początkowo 30 czerwca 2011 roku). W ramach umowy zainteresowany zobowiązał się wykonać korytowanie pod opaskę budynku 33 mb x 0,75 m x 0,5 m, odkopanie sączków drenażowych 5 sztuk, odkopanie rur ciągów drenarskich 23 mb, udroźnienie studzienek i rur drenażowych, uzupełnienie żwiru w sączkach. Wynagrodzenie zostało ustalone na 3,550 zł. brutto. W pkt 2 umowy wskazano, iż wypłata wynagrodzenia nastąpi na podstawie rachunku wystawionego przez wykonawcę po stwierdzeniu wykonania dzieła w ustalonym terminie. 30 czerwca 2011 roku D. W. przedstawił rachunek nr (...) i tego dnia otrzymał ustaloną kwotę. Prace budowlane powierzone zainteresowanemu były wykonywane w celu realizacji zaleceń inspektora budowlanego. Wykonanie kolejnej ze zleconych prac było uzależnione od zakończenia poprzedniego etapu. Zainteresowany pracował za pomocą własnych narzędzi używając żwiru dostarczonego przez odwołującą.

W dniu 21 maja 2012r. organ rentowy wydał zaskarżoną decyzję.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, iż czynności realizowane przez zainteresowanego odpowiadały kodeksowemu modelowi umowy zlecenia.

Apelację od całości wyroku wniosła odwołująca, domagając się jego zmiany i orzeczenia, że umowy zawierane pomiędzy spółką Grupa (...) sp. z o.o. a D. W. były umowami o dzieło, zasądzenia od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. na rzecz Grupy (...) sp. z o.o. kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych oraz zasądzenia od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. na rzecz Grupy (...) Sp. z o.o. kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji, w tym orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Apelujący podniósł zarzuty:

- sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającej na bezpodstawnym przyjęciu, że umowy o dzieło zawierane między spółką Grupa (...) a D. W. mają charakter umów zlecenia,
- sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającej na bezpodstawnym przyjęciu, że B. B. - prezes odwołującej nie dokonała odbioru dzieła, gdy tymczasem zainteresowany D. W. oraz świadek B. B. zgodnie zeznali, że Pani B. B. dokonywała odbioru dzieła wykonanego przez zainteresowanego,
- naruszenia prawa materialnego przez błędne zastosowanie art. 734 - 751 k.c.

w sytuacji, gdy przepisy te nie mają zastosowania w przedmiotowej sprawie,

- naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a w szczególności art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów na których się oparł i przyczyn dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, w szczególności ograniczenie się do przytoczenia treści pism procesowych składanych w niniejszej sprawie przez strony, co w konsekwencji uniemożliwia faktyczną kontrolę instancyjną zaskarżonego orzeczenia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie.

Zasadniczo wszystkie podniesione w apelacji zarzuty okazały się uzasadnione. Zaznaczyć jednak należy, że jakkolwiek zarzutem apelacji może być każda wada orzeczenia dotycząca zarówno obrazu prawa materialnego, jak i procesowego, to zarzut naruszenia prawa materialnego może być skutecznie podniesiony, tylko w sytuacji niekwestionowania ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia. Nie zachodzi natomiast obraza prawa materialnego, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ustaleń przyjętych za jego podstawę.

Natomiast odnosząc się do zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 328 § 1 k.p.c., Sąd Apelacyjny dostrzegł pewne uchybienia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w części dotyczącej oceny przeprowadzonych przez Sąd I instancji dowodów, nie są one jednak tego rodzaju, że uniemożliwiają, jak podniosła odwołująca, kontrolę orzeczenia. Sąd I instancji odmawiając w części wiarygodności dowodowi z zeznań świadka B. B., winien był jednoznacznie wskazać w jakim zakresie dowód ten nie stanowił podstawy dla ustaleń faktycznych oraz z jakich przyczyn.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zeznania w/w świadka – prezes zarządu w odwołującej spółce są w pełni wiarygodne.

Świadek w sposób przekonujący wyjaśniła rozbieżność w oznaczeniu terminu zapłaty wynagrodzenia D. W., widniejącym na umowie o dzieło - 30 czerwca 2011 roku i tym wskazanym przez nią, tj. 6 lipca 2011 roku, podając, iż został przesunięty.

Zainteresowany potwierdził, że prace wykonał do 6 lipca 2011 roku i wówczas nastąpił odbiór dzieła. Okoliczność, iż zainteresowany przedstawił rachunek za dzieło przed 6 lipca 2011 roku nie wyklucza ustalenia, iż zapłata nastąpiła wraz z odbiorem dzieła.

Odbiór dzieła potwierdzili wszyscy zeznający w sprawie świadkowie. Sąd Okręgowy dokonał jednak przeciwnego ustalenia, wbrew dowodom z zeznań świadków, błędnie utożsamiając odbiór dzieła z rękomią i bezpodstawnie przyjmując, że zainteresowany otrzymałby wynagrodzenie niezależnie od rezultatu swoich działań.

Reasumując, zgromadzone w postępowaniu przed Sądem Okręgowym dowody dają podstawy do przyjęcia, że termin zakończenia dzieła, które zainteresowany wykonywał bez jakiegokolwiek nadzoru ze strony spółki, został przesunięty do 6 lipca 2011 roku, wówczas nastąpił jego odbiór i D. W. otrzymał wynagrodzenie.

Powyższe ustalenia oraz przede wszystkim przedmiot umowy określony w kwestionowanej przez organ rentowy umowie z 24 czerwca 2011 roku pozwalają w ocenie Sądu II instancji na przyjęcie, że stanowi ona umowę o dzieło.

Zgodnie z art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. W myśl art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Zgodnie z treścią art. 750 k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

Istotą umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Umowa taka jest bez wątpienia umową rezultatu, co odróżnia ją od umowy zlecenia (art. 734 i następane k.c.) oraz od umowy o świadczenie usług (art. 750 k.c.). Z kolei umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu.

Wobec różnych cech charakterystycznych wykonywania zatrudnienia na podstawie umowy o pracę i umów cywilnoprawnych, dla oceny rodzaju stosunku prawnego decydujące jest ustalenie, które z tych cech mają charakter przeważający.

Od umowy zlecenia umowę o dzieło odróżnia konieczność jej sfinalizowania w każdym wypadku konkretnym i sprawdzalnym rezultatem. Obowiązek osobistego wykonania dzieła przez przyjmującego zamówienie będzie miał w odniesieniu do umowy o dzieło mniejsze znaczenie, jeżeli rezultat końcowy zostanie osiągnięty. W wypadku umowy zlecenia rezultat nie jest elementem koniecznym, występuje natomiast jako zasada obowiązek osobistego spełnienia świadczenia przez zleceniobiorcę, z uwagi na osobiste zaufanie między stronami. Dodatkowo należy wskazać, że inaczej niż w ramach umowy o dzieło, dołożenie przez zleceniobiorcę należytej staranności i mimo tego nie osiągnięcie przezeń zamierzonego skutku nie może stanowić przypadku niewykonania zobowiązania.

Jak trafnie zauważył Sąd Okręgowy najistotniejszym elementem umowy o dzieło jest jej rezultat. Słuszna jest również uwaga o tym, że mające powstać dzieło nie może być oznaczone w sposób zbyt ogólny; rezultat winien być określony z góry, dokładnie i według obiektywnie sprawdzalnych cech.

Ocena okoliczności faktycznych niniejszej sprawy, w tym określenia przedmiotu umowy, dokonana przez Sąd I instancji nie zasługuje jednak na akceptację.

Zainteresowany miał wykonać konkretne prace remontowo – budowlane, które odwołująca powierzyła mu w związku z realizacją zaleceń inspektora budowlanego. Odwołująca oczekiwała określonego rezultatu od odwołującego – doprowadzenia instalacji odprowadzającej wodę deszczową spływającą z rur dachowych, do stanu właściwego funkcjonowania. Apelująca nie oczekiwała zatem, opierając się na zaufaniu do zainteresowanego, że będzie on wykonywał pracę z największą starannością, ale tego, że udroźni instalację odpływową, tak by podczas opadów deszczu woda znajdowała ujście. Składające się na efekt końcowy prace zostały szczegółowo wymienione w umowie w celu ustalenia wynagrodzenia zainteresowanego. Przyjąć zatem należy, że przedmiot umowy został określony bardzo dokładnie, a w okolicznościach niniejszej sprawy – biorąc pod uwagę oczekiwania odwołującej – wystarczającym byłoby wskazanie w umowie, że jej przedmiotem jest usprawnienie instalacji odpływowej wody deszczowej.

Ponadto tak oznaczony rezultat można poddać testowi na istnienie wad, co jest jedną z cech charakterystycznych umowy o dzieło.

Zeznania B. B. w których wskazała, iż efekt pracy zainteresowanego nie był widoczny od razu, odnieść należy właśnie do możliwości poddania dzieła testowi na jego ewentualne wady, a nie jak błędnie uczynił to Sąd I instancji ocenić w kontekście istnienia dzieła w ogóle i możliwości jego odbioru. Specyfika prac wykonanych przez zainteresowanego spowodowała, iż o ile odbiór następował w dzień bez opadów, nie było możliwości ostatecznego sprawdzenia jakości wykonanego dzieła, co nie wyłącza jednak dochodzenia przez zamawiającego praw z rękojmi, w przypadku gdyby wady ujawniły się w okresie późniejszym.

Ponadto dokonując oceny zaskarżonego orzeczenia zwrócić należało uwagę na jeszcze jedną istotną kwestię.

Umowa o dzieło uregulowana została w kodeksie cywilnym w art. od 627 do 646, następnie w kolejności, w art. od 647 do 658, znajdują się przepisy dotyczące umowy o roboty budowlane. W doktrynie przyjmuje się, że umowa o roboty budowlane stanowi umowę pochodną od umowy o dzieło, od której wyodrębniła się w procesie swojego rozwoju historycznego jako osobna umowa nazwana; w szczególności zważywszy na odesłanie zawarte w art. 656 § 1 k.c. W literaturze przedmiotem sporu są: po pierwsze charakter wzajemnej relacji obu umów, a po drugie jej konsekwencje na polu wykładni przepisów odnoszących się do tych umów. Rozgraniczenie obu umów wymaga w

praktyce uwzględnienia wielu kryteriów. W konsekwencji w odniesieniu do umów mających za przedmiot wykonanie usług o budowlanym charakterze jako umowy o dzieło należy kwalifikować umowy dotyczące prac w mniejszym rozmiarze, czyli drobniejsze usługi rzemieślników budowlanych, takie jak: budowa garażu, remonty i przebudowy części pojedynczego lokalu itp. (Tomasz Sokołowski, Kodeks cywilny. Komentarz, Tom III. Zobowiązania – część szczególna, z odwołaniem do J. Strzępka, System prawa prywatnego, t. 7, 2001, s. 295; A. Karnicka-Kawczyńska, Umowa o roboty budowlane, Pr. Sp. 1999, nr 7-8, s. 56).

Podobnie wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z 20 marca 2012 roku, w sprawie I ACa. 1564/11, uznając, iż kryterium odróżnienia umowy o roboty budowlane od umowy o dzieło nie jest oznaczenie stron umowy (inwestor - wykonawca, czy wykonawca - podwykonawca), lecz rozmiar przedsięwzięcia, zastosowanie dokumentacji projektowej, przekazanie terenu budowy (lub jego wyodrębnionej części).

W niniejszej sprawie zatem, jako znajdujące zastosowanie wprost, a nie poprzez odesłanie z art. 656 § 1 k.c., przyjęć należało przepisy kodeksu cywilnego dotyczące umowy o dzieło, tj. przepisy księgi trzeciej tytułu XV. Sporna umowa odpowiada kodeksowemu wzorcowi umowy o dzieło: jako jej przedmiot strony oznaczyły ściśle określony rezultat, który zainteresowany zobowiązał się osiągnąć. Wykonane przez niego dzieło zostało odebrane, zamawiająca - (...) sp. z o.o., -zapłaciła zainteresowanemu wynagrodzenie.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie przepisu art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i orzekł jak w punkcie 1.

Orzeczenie o kosztach zawarte w punkcie 2 wyroku znajduje swoje uzasadnienie w treści art. 98 i art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt 1, § 13 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu a także art. 36 ustawy z 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

SSA Marta Sawińska SSA Dorota Goss-Kokot SSA Maria Michalska-Goźdź